

## AFISZ

## TEATRALNY.

Kraków 16 lipca.

Wczoraj zrana umarł we Lowie hr. Aleksander Fredro. Staraniem Dyrekcji odprawionem będzie nabożeństwo żałobne. Blizsze szczegóły ogłoszą plakaty.

We wtorek wznowioną zostanie słynna komedia Sardou *Safanduly*.

We czwartek przedstawioną będzie po raz drugi operetka „Indygo“ na benefis p. Stefana Wołoszki.

Od wczoraj rozpoczęły się pamięciowe próby z tragedji *Merima czyli powstanie w Bośni*, która odegrana zostanie na letni benefis reżyssera naszej sceny p. Podwyszyńskiego, udającego się na kurację dla poratowania nader nadwątłego, a tak potrzebnego dla naszego teatru zdrowia. Powyższa tragedia nabiera niemałego znaczenia i zajęcia z powodu odgrywających się właśnie w tej chwili ważnych wypadków na Wschodzie. Napisaną ona została oryginalnie po serbsku przez Macieja Bana, a przełożoną została dla sceny wierszem miarowym przez Romana Zmorskiego. Przedstawionem w niej jest powstanie Bośni przeciw potędze tureckiej w drugiej ćwierci bieżącego stulecia, a rzecz odgrywa się w Wysoku. Trudno więc o większą w tej chwili aktualność. Za bytności swej w zeszłym roku w Krakowie Lenartowicz, zalecił Dyrektorowi naszego teatru, przedstawienie tego dzieła i oddał mu to tłumaczenie, które wtedy w części tylko wyszło było z druku. Obecnie „Gazeta warszawska“ wydrukowała przed miesiącem cały ten utwór. Rolę tytułową wielce dramatyczną odegra pani Hoffmann. Dyrekcja teatru naszego przerobiła konieczne w tym utworze dla sceny zmiany i skrócenia.

P. Ignatowski tenor naszej operetki, który dotąd płatny był od występu, został stale zaangażowany od zimowego kursu. P. Wołoszko zaś z końcem tetniego kursu udaje się do nowo tworzącego się teatru w Lublinie.

Letni teatr bywa zawsze pełny.

P. Wojdałowicz grał wczoraj w „Indygo“ rolę p. Ekera jeszcze chorego.

W zeszłym tygodniu zamiast zapowiedzianej operetki Straussa: „Indygo“ na sobotę i niedzielę, przedstawiono komedię p. Bałuckiego: „Pozłacaną młodzież“ i operetkę: „Lekką kawalerję.“ Następnie widzieliśmy zabawną i pełną humoru komedię: „Kamionkę,“ odegraną bardzo starannie przez naszych artystów, a tak ulubioną przez publiczność. We czwartek przedstawiono „Konfederatów Barskich“ Mickiewicza, na dochód p. Wardzyńskiego. Teatr jednak nie był tak przepełniony jak na to zasługują sztuka i artysta. Huczne okłaski towarzyszyły artystom za ich grę wyborną, mianowicie w pierwszych rolach. O mistrzowskiej grze p. Hoffmann w roli hrabiny nie potrzebujemy już nadmienić; ale i p. Podwyszyński jako Marek sprostał, w znacznej części, zadaniu arcytrudnemu grania tej roli po p. Ładnowskim. Inni grali równie dobrze jak na przedostatniem przed-

stawieniu. W sobotę dano „Indygo“ na benefis p. Kazimierza Hoffmana. Teatr był pełny.

Dyrekcja zaangażowała na kurs zimowy pannę Helenę Marcello, młodą i od paru lat dopiero zaczynającą zawód artystkę, ale jak nas zapewniono, obdarzoną niezwykłym talentem, głównie w rolach dramatycznych. P. Marcello przybywa przeważnie w celu kształcenia się na naszej scenie i rozwinięcia wrodzonych darów, których dotąd nie miała sposobności użyć na większej scenie.

P. Julia Kwiatyńska opuszcza naszą scenę z końcem kursu letniego i udaje się do nowo tworzącego się teatru w Lublinie.

Warszawa idąc za danym przez nas przykładem, ma już „Antrakt“ rełagowany przez p. Niewiarowskiego, a niebawem mieć będzie także na wzór naszego pisma „Gońca teatralnego,“ którego Redakcja znajduje się będzie w rękach ludzi sumiennych i utalentowanych, a z którymi najżywsze łączą nas sympatyje.

Dzienniki warszawskie umieszczają *Sprawozdanie komisji konkursu dramatycznego warszawskiego*. Żałujemy, że wychodząc obecnie tylko raz na tydzień, *Sprawozdania* tego przedrukować nie możemy. Pokazuje się z niego, że po bezowocnych próbach komisja warszawska, musiała w końcu przyjąć sposób postępowania komisji krakowskiej, przy rozpatrywaniu nadesłanych utworów. Sprawozdanie także co do formy przypomina sprawozdania komisji krakowskiej.

„Kurier warszawski“ pisze, że w tym roku złe nadeszły czasy dla ogródkowych teatrów. Z wyjątkiem teatru poznańskiego, inne muszą dopłacać. W skutek zapewne tego, pełno aktorów zgłasza się o angażowanie do tutejszej Dyrekcji.

Niektóre dzienniki mylnie donoszą jakoby niedawno przybyły do tutejszego teatru pan Jejde opuszczał naszą scenę. P. Jejde pozostaje w teatrze krakowskim.

## Wiadomości artystyczne.

Warszawa. Panna Deryng wystąpiła po raz pierwszy na scenie warszawskiej w „Intrydze i miłości“ w roli Ludwiki. Następnie ukaże się w „Helenie de la Seglier.“ Pani Zimayer ma grać w „Życiu paryżkiem“ rolę rękawiczniczki. Pierwszy występ tejże artystki wielkie wzbudził zajęcie.

Reżyssery teatru przygotowuje „Dworaków niewoli,“ z których odbyła się już jedna próba. W komedji tej wystąpią pp. Romana Popiel, Deryng, Niewiarowska, Królikowski, Rapacki, Szymanowski i t. d.

Na sezon zimowy osiedla się w Kielcach trupa dramatyczna p. Józefa Teksla.

Towarzystwo dramatyczne lwowskie wyjechało na trzy przedstawienia do Sambora,

gdzie wczoraj dało komedię Zaleskiego „Przed ślubem,“ dziś zaś grać będą „Pani Caverlet“ Augiera, a w poniedziałek „Przezorną mamę“ Bliżińskiego.

Gmach nowej opery w Londynie na wybrzeżu Tamizy wznosi się szybko i jest nadzieja, że na rok przyszły w miesiącu kwietniu rozpoczęte już tam zostaną widowiska. Stosunkowo wewnętrzne przyozdobienie gmachu ma być dość skromne, koszta budowy także nie przewyższą 200,000 fr., co w porównaniu z operą wiedeńską, której postawienie kosztowało 700,000 funt. szter. i operą paryżką kosztującą 1.450,000 f. s. wykazuje znaczną oszczędność. Nawet w Dreźnie koszta pobudowania nowego teatru obliczone są na 400 tysięcy f. szt.

Pan Edward Lubowski, jak donosi „Kurier codzienny,“ posiada w rękopiśmie jednoaktowe przysłowie sceniczne p. t.: „Dwa razy daje, kto prędko daje.“

Teatra prowincjonalne. Towarzystwo dramatyczne poznańskie przedstawiło „Panią majstrową z Podwala“ i „Don Juana“ Moliere. W zeszłym tygodniu przedstawiono „Stryja Sama.“

Pani Wanda Bogdani (hrabina van der Meere), której podróż jest seryą tryumfalnych koncertów, ma w tych dniach przybyć do Ciecinka, z kąd uda się do Płocka, a następnie jak donosi „Wiek,“ ma zawitać do Warszawy.

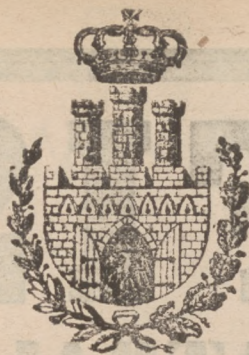
Pomnik na cześć sławnego kompozytora Fr. Ksawerego Merkandantego wykonany przez rzeźbiarzą Tytusa Angelina wzniesiony został w Neapolu na placu Fontanna Medina.

Autorka niemiecka Klara Bauer zmarła w tych dniach w Berlinie. Pseudonim jej, pod którym ogłosiła pierwsze swoje powieści z życia rosyjskiego „Nierozzerwane węzły“ i „Aż do stepów“ szybko zjednał sobie rozgłos w Niemczech. Klara Bauer żyła w wielkiej przyjaźni z Bismarkiem.

P. Bronisław Grabowski napisał pięcioaktową komedię p. t.: „Na wodach“ która ma być przedstawioną w jednym z ogródkowych teatrów w Warszawie, a pan Teodor Herz przełożył z niemieckiego dwie komedje „Ludwik XIV“ i „Ojczulek powoli.“ Obie te komedje oddał tłumacz dla teatru Rozmaitości.

Bogumił Aspis wydał w Warszawie zbiorek liryczny p. t. „Na cmentarzu“ niejako kamień grobowy dla zmarłej niedawno swojej córeczki.

Grono debutantów tegorocznych na scenie teatrów warszawskich powiększy jeszcze p. Leonard Turczynowicz, artysta prowincjonalny, który ma wystąpić w roli Waclawa w komedji Bogusławskiego: „Opieka wojskowa.“



Nr. porządkowy 18.

# LETNI TEATR KRAKOWSKI.

**W Niedzielę dnia 16 Lipca 1876 r.**

Obraz dramatyczny ludowy — ze śpiewami w 5 aktach,  
(6 odsłonach) napisał Wł. L. Anezyc: Z muzyką p. K. Hoffmana.

# EMIGRACYA CHŁOPIJSKA

(Uwieńczony nagrodą ludową na konkursie dramatycznym krakowskim w roku 1876).

## OSOBY:

Tadeusz Starża, właściciel folwarku	Pan Feliksiewicz.	Kaśka Wyżralonka, dziewczka folwarczna	P. Krasnopolska.
Juliusz, jego syn	Pan Sobiesław.	Schultze, agent tow. hamburskiego wywozu emigrantów	Pan Wojdałowicz.
Benedykt Cepura, wójt	Pan Jejde.	Mendel, arendarz	Pan Podwyższyński.
Weronika, jego żona	Panna Ficzkowska.	Ryfka, jego żona	P. Kwiatkowska.
Jędrzej Czapla	Pan Szymański.	Leibel, ich syn	Panna Sławińska.
Antek, jego syn	Pan Roman.	Chaim	Pan Ładnowski.
Matus Kuśmierz	Pan Morozowicz.	Jankiel	Pan Kwakiewicz.
Matusowa	Panna Wojnowska.	Szmul	Pan Jakubowski.
Basia, ich córka	Panna Csaki.	Diksohn	Pan Glikson.
Paweł Kruk	Pan Bogucki.	Wellmers	Pan Bąkowski.
Pawłowa	Pani Siedlecka.	Snake, fotograf	Pan Kominkowski.
Bartek Kozica	Pan Galasiewicz.	Adjunkt Sądu powiatowego	Pan Słonarski.
Szymek Kosturek	Pan Janusz.	Srocza, pisarz gromadzki	Pan Morys.
Marek Waligóra	Pan Sikorski.	Konstabl	P. Wawrzynowicz.
Maciek Walczak	Pan Erling.		
Wojtek Paprocki	Pan Jankowski.		
Włościanie — Włościanki	Żydzi — Żołnierze — Indyjanie — Chińczycy — Murzyni — Japończyki — Muzykanci — Budy żydowskie.		

Rzecz dzieje się w I, II, III i V na wsi w Tarnowskim w Galicyi, — IV w Texas w Ameryce.

**Po trzecim obrazie 20 minut przestanku.**

Muzyka p. K. Hoffmana.

Kasa otwarta w Gmachu teatralnym przy ulicy teatralnej od 9 do 12 z rana,  
a w Letnim Teatrze od 5<sup>ej</sup> wieczór.

**CENA MIEJSC:** Loża 4 złr., Krzesło parterowe 1 złr., Krzesło na Balkonie 50 cent., Parter stojący 20 cent.

**Początek o godzinie wpół do ósmej.**